

Pewnego dnia

Czasami leżę pod Księżycem,
i dziękuję Bogu, że oddycham
wtedy modłę się:
nie zabieraj mnie prędko,
bo jestem tu nie bez powodu
czasami tonę w swoich łzach
ale nigdy nie pozwolę im mnie przygnębić
więc kiedy negatywność otacza
Wiem, że pewnego dnia
to wszystko się odwróci
ponieważ całe moje życie czekam na,
modłę się za ludzi by powiedzieli,
że nie chcemy więcej walczyć
że nie będzie więcej wojen
i nasze dzieci będą szczęśliwe.

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Tu nie chodzi o zwycięstwo i porażkę,

gdyż my wszyscy przegrywamy

gdy oni karmią nasze dusze

niewinną krwią przesiąkającą chodniki.

Przemieszczaj się dalej tą wzburzoną wodą,

w tym labiryncie możesz zgubić swoją drogę

to może doprowadzić do szaleństwa,

ale nie pozwól się temu omamić

nie ma mowy (nie ma mowy)

Całe moje życie czekam na,

modłę się za ludzi by powiedzieli,

że nie chcemy więcej walczyć

że nie będzie więcej wojen

i nasze dzieci będą szczęśliwe.

Pewnego Dnia Pewnego

Dnia Pewnego

Dnia Pewnego

Dnia Pewnego

Dnia Pewnego

Dnia Pewnego dnia

to wszystko się zmieni,

traktuj ludzi jednakowo,
zatrzymaj przemoc
zakończ sprawiać ból
a pewnego dnia
wszyscy będziemy wolni i dumni
ze swego istnienia
pod tym samym Słońcem
śpiewając piosenki wolności
Całe moje życie czekam na,
modłę się za ludzi by powiedzieli,
że nie chcemy więcej walczyć
że nie będzie więcej wojen
i nasze dzieci będą szczęśliwe.

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia

Pewnego Dnia